

Cybernetyczne planowanie gospodarcze i globalizm – 3

12 października 2022

Ciąg dalszy rozmowy z prof. Jeleną Wiedutą.

– Czy jest to propozycja dla konkretnego kraju, czy przeciwnie jest to koncepcja uniwersalna? Jakie istnieją przykłady wdrożenia tego podejścia?

– Nauka o zarządzaniu, jak każda inna nauka, nie ma narodowości. Praktyka cybernetycznego planowania gospodarczego była w ZSRR, ale tylko w sensie włączenia do procesu planowania informacji zwrotnych od producentów. To właśnie to planowanie zapewniło krajowi przywództwo naukowe i technologiczne w dwubiegunowym świecie. Po odbudowie kraju ze zniszczeń w II wojnie światowej na początku lat 1950. w ZSRR zaczęły pojawiać się problemy ze zmianą sektorowego ukierunkowania gospodarki na użytkowników końcowych i automatyzacją obliczeń planistycznych. Trudności pionierskiego kraju w tworzeniu cybernetycznego planowania gospodarczego i wąsko egoistyczne interesy nomenklatury ograniczyły pierwszy w świecie eksperyment budowy socjalizmu.

– Pozytywnie ocenia Pani spuściznę gospodarki planowej ZSRR, który duża część Polaków, nie bez pomocy zachodniej indoktrynacji, kojarzy wyłącznie z „imperium zła”. Jakie były zalety i wady tego systemu gospodarczego?

– ZSRR sprzeciwiał się globalnemu zarządzaniu przez cyfrowe korporacje transnarodowe (KTN). Planowanie gospodarcze w ZSRR w latach 1930-1940., uwzględniając opinie producentów, z powodzeniem rozwiązywało problemy uprzemysłowienia kraju, zwycięstwa w wojnie, odbudowy gospodarki po wojnie. Wiele krajów wykorzystało doświadczenia ZSRR do przezwyciężenia zacofania technologicznego i nierówności społecznych. Kontynuacja industrializacji po ożywieniu gospodarczym

doprowadziła do dysproporcji ekonomicznych. Rozwój gospodarki musiał zostać przeorientowany z priorytetów sektorowych na tor „pokojowy” – nastawiony na realizację zamówień konsumentów końcowych, co oznaczało włączenie do kalkulacji planu efektów zwrotnych cen równowagi rynku konsumpcyjnego. Należało dać wolność małym przedsiębiorstwom w produkcji dóbr konsumpcyjnych i artykułów spożywczych, w sferze krajowej, które mogły znacznie szybciej niż państwo reagować na popyt wewnętrzny. W tym sensie potrzebna była konkurencja sektora publicznego i prywatnego. A co najważniejsze, konieczne było przejście od planowania ręcznego do automatyzacji obliczeń planistycznych w celu zwiększenia elastyczności planowania. O ile równowaga planistyczna dla modelu czterogałęziowego wymaga około 32 iteracji, o tyle Gosplan, który w latach 1980. zmagał się z produkcją 1,5 iteracji rocznie, potrzebował ogromnej liczby lat, aby ręcznie uzyskać pożądany rezultat. Z tego powodu mieliśmy „stagnację”, brak elastyczności w planowaniu.

Zimna wojna rozpętana przez KTN miała na celu zniszczenie przewagi ZSRR – planowania gospodarczego. Dzięki przekupieniu wielu radzieckich przywódców w kraju zablokowano naukowe podejście dotyczące badań na temat przejścia ze sterowania ręcznego na sterowanie automatyczne, co zapewniłoby oczekiwany wzrost jakości życia. W kraju rozpoczęto reformy, zwiększając spontaniczność w zarządzaniu i rozwój nacjonalizmu w republikach, co doprowadziło do upadku ZSRR w 1991 roku. Jak powiedzieliśmy wyżej, losy zimnej wojny rozstrzygnęły się w wyniku powstania GASU, który zapewnił przyspieszenie gospodarki w kierunku wzrostu realnych dochodów obywateli. Było to dobrze rozumiane w ZSRR i USA, i jest rozumiane dzisiaj w USA. Ich cyfrowe giganty nie mogą zrobić nic, by przeciwdziałać cybernetycznemu planowaniu gospodarczemu, jedynej dynamicznej technologii cyfrowej, która konstruuje postęp społeczny i zapewnia realizację ludzkich wartości.

– Co Pani Profesor sądzi o propozycji „Wielkiego Resetu” przedstawionej przez głównego ideologa globalnej klasy z

Davos?

– Zalecenia Klausa Schwaba (na zdjęciu), założyciela i prezesa wykonawczego Światowego Forum Ekonomicznego, są obecnie fundamentalne dla wysiłków wszystkich rządów zmierzających do deindustrializacji gospodarek i wprowadzenia sztucznej inteligencji (AI) w celu całkowitej kontroli człowieka. Książka Schwaba, napisana wspólnie z Thierryem Mullerem, Wielki Reset przekonuje, że pandemia posłużyła jako szok, który przyspieszył wprowadzenie AI do kontroli ludzkich zachowań. Świat, zdaniem autorów, nie wróci już do rzeczywistości sprzed pandemii, gdyż potrzebny jest „wielki reset kapitalizmu”. W kolejnej publikacji Wielka narracja dla lepszej przyszłości, manipulując danymi dotyczącymi zagrożeń degradacji środowiska w sferze atmosferycznej, oceanicznej, kriosferycznej i biosferycznej, przed którymi stoi ludzkość na obecnym etapie kapitalizmu, Schwab wzywa wszystkich do połączenia sił w celu ratowania planety i kapitalizmu, którego nastawienie na zysk jest sprawcą degradacji środowiska.

Przyznaje on, że ostatnie 15 lat charakteryzowało się stagnacją, a w niektórych przypadkach nawet regresem poziomu produktywności pomimo postępu technologicznego, ale odmawia uznania potrzeby cybernetycznego planowania gospodarczego w celu stopniowego wzrostu produktywności. Ponieważ celem Schwaba jest zachowanie przestarzałego już kapitalizmu i władzy globalnej elity, nie jest mu to potrzebne. Schwab potrzebuje degradacji rozwoju społecznego w kierunku cyfrowego niewolnictwa. Wszystkie tyrady Schwaba z jego 50 „wielkimi” współpracownikami, do których odwołuje się w swojej najnowszej książce, o ustanowieniu złotego wieku, w którym zapewniony będzie bardziej zrównoważony, sprawiedliwy i stabilny świat, jeśli państwa „zmaksymalizują korzyści płynące z potencjału technologicznego i ponownie zalegitymizują kapitalizm, upewniając się, że bogactwo nielicznych przynosi korzyści znacznie większej części społeczeństwa”, bez zastosowania cybernetyki ekonomicznej – to po prostu kłamstwa. Jakoś od

razu przychodzą mi na myśl słowa piosenki słynnego radzieckiego barda Bułata Okudźawy: „Głupcy uwielbiają zbierać się w stado, przed głównym – w całej okazałości. (...) A mądry chodzi w kółko sam, ceni samotność ponad wszystko. A tak łatwo wziąć go gołymi rękami, wkrótce wszyscy zostaną złapani przez jedną”.

Narzędziem Schwaba do zachowania kapitalizmu jest w jego klasyfikacji czwarta rewolucja przemysłowa łącząca świat fizyczny, cyfrowy i biologiczny. Konkretnie chodzi o połączenie wiedzy na temat zmiany kodu życia w komórkach, technologii komputerowej, automatyzacji i sztucznej inteligencji służących do całkowitej kontroli człowieka.

Powszechnie wiadomo, że „łamać nie znaczy budować”. Aby zbudować maszynę sterującą opartą na cybernetycznym planowaniu gospodarczym, projektującą przyszłość z korzyścią dla ludzi, potrzebna jest wiedza, wysiłek włożony w opracowanie algorytmów bezkryzysowego planowania gospodarczego i zbierania online wstępnych informacji, wstępnych obliczeń. Ale nie potrzeba wiele inteligencji, by ją złamać. Potrzebna jest „miła” wspólna rozmowa o narracjach, degradacji środowiska, odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń, a przede wszystkim szybkie i wspólne działanie wszystkich narodów, zgodnie z trzema zasadami sztuki wojennej opisanymi przez Aleksandra Suworowa w jego słynnym dziele Nauka o zwycięstwie – wzrokiem, szybkością i napaścią. Tyle, że zamiast obietnic Schwaba, biologia syntetyczna zostanie wykorzystana do manipulowania ludzkim genomem i przeniesienia kontroli nad człowiekiem na rzecz AI.

Degradacja rozwoju społecznego wiąże się z prymitywnym planem jego realizacji, nazwanym przez Schwaba nowym, kreatywnym rozwiązaniem problemów globalnych. Pod sztandarem osiągnięcia „inteligentnego, zielonego, sprawiedliwego i globalnego wzrostu”, plan Schwaba dotyczący przejścia na czystą energię i wielu innowacji w celu ratowania planety obejmuje: deindustrializację z silnym wsparciem państwa; zwiększone

opodatkowanie „naruszycieli” zielonej agendy, co negatywnie wpłynie na średnie i niskie klasy społeczne, a także kraje rozwijające się; ochronę mniej uprzywilejowanych członków społeczeństwa; konkurencję między publicznymi pieniędzmi cyfrowymi a prywatnymi kryptowalutami, co sprawi, że będą one bardziej dostępne dla ubogich.

Czyniąc to, Schwab jest przekonany, że ludzkość albo połączy siły, zgadzając się na jego plan spadku realnych dochodów w imię zielonej agendy, by ostatecznie osunąć się w cyfrowe niewolnictwo, albo nastąpi „zwykłe”, szybkie, militarne rozwiązanie kryzysu, ale z katastrofalnymi skutkami. Niemiecki ideolog potwierdził, że kontynuacja kapitalizmu oznacza w istocie koniec historii ludzkości. Tymczasem kontynuacja historii, ruch cywilizacji w kierunku wzrostu jakości życia i realizacji ludzkich wartości wymaga wprowadzenia naukowej alternatywy – cybernetycznego planowania gospodarczego (AI w ekonomii).

– Jak wygląda sytuacja w Rosji, która jest w ogniu zachodnich sankcji gospodarczych, zwłaszcza od czasu rozpoczęcia lutowej interwencji na Ukrainie? Czy cyberplanowanie jest postrzegane jako zbawienie dla gospodarki?

– W 1991 roku ZSRR został zniszczony w tym samym czasie, co Gosplan. Zarządzanie gospodarką zostało zastąpione elementami rynku światowego, rządzonego przez „rekiny” KTN z podporządkowanymi im międzynarodowymi organizacjami gospodarczymi. Stworzono oligarchiczny kapitalizm peryferyjny, surowcowego outsidera światowej wspólnoty, który zniszczył jej suwerenność technologiczną. Wyważone kalkulacje planowe i skoordynowane działania rządu zostały zastąpione dysonansowymi działaniami ministerstw i departamentów produkujących ogromną liczbę biurokratycznych dokumentów zawierających deklaracje, ale nie posiadających mechanizmów ich praktycznej realizacji. Podobnie jak w innych częściach świata, dominował system zarządzania typu command-and-control bez informacji zwrotnej od przedsiębiorstw i regionów kraju, z licznymi wydanymi

dekretami i uchwałami. Ten biurokratyczny majak, nazywany gospodarką rynkową, przesłaniają oparte na naukowych podstawach prognozy scenariuszowe z wykorzystaniem ekonometrii. W rzeczywistości Bucharin i Kondratiew „pokonali” Krzyżanowskiego i Strumilina w 1991 roku. Zarządzanie gospodarką zostało zastąpione „grą” w chaos gospodarczy.

Mimo sankcji gospodarczych ze strony Zachodu, zwłaszcza po rozpoczęciu lutowej operacji specjalnej na Ukrainie, ta „gra” trwa do dziś. Rząd próbuje „załatać” dziury w łańcuchach produkcyjnych zastrzykami gotówki, jednocześnie zwiększając stopę inflacji. Bank centralny bezskutecznie próbuje ograniczyć inflację za pomocą zaporowo wysokich stóp procentowych, co prowadzi do bankructwa przedsiębiorstw. Urzędnicy uchwalają ustawy zobowiązujące firmy do podporządkowania się MON, ale nie sposób obliczyć skutków tych ustaw, jak również skutków sankcji gospodarczych Zachodu, przy braku planowych obliczeń wzajemnych powiązań produkcyjnych zapewniających realizację postawionych zadań. Urzędnicy robią tylko jeden krok, aby spełnić wymagania MON – przeznaczają pieniądze na rozwiązanie problemu, który bez niezbędnego wyrównania wzajemnych zależności produkcyjnych może, podobnie jak zachodnie sankcje, spowodować przestoje produkcyjne w innych przedsiębiorstwach i przyczynić się do pieniężnego „spiłowania”.

Oczywiście, istnieje pilna potrzeba rozwoju krajowej produkcji sprzętu radioelektronicznego. Wymaga to jednak opracowania odpowiednich planów-algorytmów z informacją zwrotną od producentów tych złożonych produktów. Bez iteracyjnych obliczeń planu rozwoju wzajemnych powiązań produkcyjnych w kierunku zamawianym przez użytkowników końcowych, nie będzie w kraju innowacji, modernizacji i substytucji importu, nie zostanie przywrócona suwerenność technologiczna. Gospodarka, nie zważając na wszelkie wyzwania, odwołania i mnogość regulacji przyjętych przez urzędników, będzie kontynuować swój triumfalny marsz w dół wykopany przez Schwaba, niszcząc

przyszłość kraju.

Jeśli chodzi o cyfrową transformację kluczowych sektorów gospodarki z wykorzystaniem projektów AI, rząd nadal zapewnia państwowe wsparcie dla ministerstw w zakresie cyfryzacji bez uzyskania dowodów na jego skuteczność. Aby uzasadnić przeznaczane na nie ogromne środki finansowe, digitalizują wszystko, tak jak na kolektywnym Zachodzie, korzystając z przepisów Schwaba, czyli digitalizują ekonomiczne bezprawie, a także zajmują się tworzeniem AI do zarządzania ludźmi. Obraz jest więc taki sam, jak na Zachodzie. Następuje redystrybucja środków finansowych państwa na rzecz cyfryzatorów. I co ciekawe, za wszystko zapłaci jak zwykle ludność. Poszło to tak daleko, że rosyjskie Ministerstwo Budownictwa zaproponowało już włączenie kosztów budowy i utrzymania „infrastruktury cyfrowej” do taryf za ciepło i wodę dla ludności.

Kto korzysta z tej cyfrowej transformacji? Na krótką metę ci urzędnicy, którzy dziś legalnie redystrybuują środki finansowe państwa w swoich kieszeniach. Długoterminowo – z pewnością globalna oligarchia finansowa, która stawia się ponad Bogiem i zmusza wszystkie narody do wdrożenia Przemysłu 4.0 Schwaba, całkowicie podporządkowując Homo sapiens głupim zasadom sztucznej inteligencji zaprojektowanym dla ich wiecznego panowania. Współczesne zarządzanie globalne i kierowanie we wszystkich krajach świata to ręczne, nakazowo-rozdzielcze sterowanie bez uwzględnienia informacji zwrotnej od producentów w celu synchronizacji zarządzania gospodarką w kierunku postępu społecznego. Obecny system rządów jest zatem skazany na całkowite zniszczenie gospodarki światowej, czego dobitnym dowodem są sankcje nałożone na Rosję. Zrzucanie ciężaru kryzysu z krajów Globalnej Północy, gdzie mają siedziby KTN, przeprowadza się na kraje Globalnego Południa, organizując tam kolorowe rewolucje, akcje militarne, sankcje i katastrofy. Taki obraz przyszłości dla Rosji i innych krajów przygotowywany jest w systemie globalnego zarządzania ukształtowanym według recept Schwaba.

– Jak oceniać chiński projekt „Pasa i szlaku”? Czy sojusz Rosji i Chin to realny potencjał budowy „wspólnoty losu ludzkości”, jak głosi chińska narracja?

– Realizacja chińskiego projektu ma na celu pogłębienie regionalnej integracji państw położonych wzdłuż „Pasa i szlaku”, który obejmuje większość Eurazji, łącząc kraje rozwijające się i rozwinięte. Projekt ma skutecznie rozdzielać zasoby i pogłębiać integrację rynkową, zachęcać do koordynacji polityki gospodarczej wśród krajów uczestniczących, tak aby wszystkie mogły korzystać z możliwości zrównoważonego rozwoju i przezwyciężyć nieproporcjonalny rozwój zachodnich i wschodnich regionów Chin.

Projekt chiński jest jednak zwykłym projektem handlowym, realizującym kapitalistyczną strategię „kup i sprzedaj”, mającą na celu zwiększenie zysków chińskiego przemysłu towarowego i kapitałowego nastawionego na eksport poprzez „zdobycie” rynków krajów Eurazji. Nie może być mowy o wspólnym dobrobycie krajów członkowskich, proporcjonalnym rozwoju gospodarki poprzez integrację rynkową Chin i krajów członkowskich, gdyż dobrobyt wszystkich krajów członkowskich wymaga cybernetycznego planowania gospodarki. Chiny nie mają algorytmów do takiego planowania. Dlatego wszystkie kraje uczestniczące w projekcie Chin będą kontynuować swoją ścieżkę spadkową zgodnie z zaleceniami Schwaba. Chiny, podobnie jak wszystkie państwa uczestniczące w Forum Ekonomicznym w Davos, również zajmują się tworzeniem AI do zarządzania ludźmi, a nawet, poprzez wykorzystanie rankingów społecznościowych, są tu liderem.

– A jak wygląda rola BRICS, do którego już oficjalnie chcą przystąpić Argentyna i Iran?

– BRICS to największe forum świata niezachodniego, obejmujące cztery z pięciu największych krajów świata pod względem liczby ludności, powierzchni i PKB oraz własności zasobów. Przewiduje się, że wzrost tych krajów w znacznym stopniu przyczyni się do

zapewnienia przyszłego wzrostu gospodarki światowej. Członkowie BRICS, kierując się interesami handlowymi i finansowymi, nie poparli zachodnich sankcji wobec Rosji. Od początku operacji specjalnej na Ukrainie nastąpił 38-procentowy wzrost handlu między Rosją a członkami grupy. Jednak model współdziałania członków oparty jest na zachodnich wzorcach, co nie pozwoli tym krajom wyjść z globalnego kryzysu. W marcu 2019 roku ogłoszono więc powstanie BRICS Pay, własnego systemu płatności, który będzie działał w pięciu krajach. Rozważa się stworzenie nowej międzynarodowej waluty rezerwowej opartej na koszyku walut państw unii oraz stworzenie puli rezerw walutowych, która zastąpiłaby MFW. Bank Rozwoju BRICS, stworzony przez członków BRICS, ma na celu finansowanie projektów infrastrukturalnych i projektów zrównoważonego rozwoju w państwach BRICS i krajach rozwijających się, co nie ma nic wspólnego z cybernetycznym planowaniem gospodarczym.

Na ostatnim szczycie BRICS Chiny zasugerowały, aby wszystkie kraje rozwijające się, które nie poparły antyrosyjskich sankcji, „rozważyły sposoby wzmocnienia swojej koordynacji gospodarczej, aby wytrzymać kolejne wstrząsy wywołane przez Zachód”. Kraje zamierzają wytyczyć nowe drogi współpracy handlowej i inwestycyjnej oraz rozszerzyć współpracę w zakresie łańcucha dostaw pomiędzy krajami BRICS. Ale jak dotąd nie mówi się o stworzeniu nowego systemu ładu międzypaństwowego, opartego na cybernetycznym planowaniu gospodarczym, który wprowadziłby BRICS do głównego nurtu postępu społecznego. Co więcej, według „The Times of India”, New Delhi będzie sprzeciwiać się próbom Chin i Rosji przekształcenia szczytu BRICS w platformę do stworzenia alternatywy dla amerykańskiego porządku globalnego. Myślę, że przyszłość będzie należała do strategicznego partnerstwa Rosji i Chin w realizacji globalnego projektu – cyberplanowania gospodarczego (implementacja AI w gospodarce).

– W listopadzie w Indonezji odbędą się dwa ważne wydarzenia:

szczyt G20 oraz obchody rocznicy założenia w Bandungu Ruchu Państw Niezaangażowanych, który wzywał do pokojowego współistnienia narodów i bardziej sprawiedliwego świata. Czy cieszy się Pani Profesor z tych wydarzeń?

– Oczywiście, że tak. Jeśli pamiętacie, G20 narodziła się w wyniku kryzysu finansowego z lat 1997-1998, kiedy to postanowiono zaangażować kluczowe gospodarki wschodzące w zarządzanie gospodarką światową. Deklarowanym celem G20 była koordynacja polityk krajów członkowskich w celu osiągnięcia globalnej stabilności gospodarczej i zrównoważonego wzrostu, promowanie regulacji finansowych oraz modernizacja międzynarodowej architektury finansowej, zmniejszająca ryzyko przyszłych kryzysów finansowych. Jednak mimo włączenia kluczowych krajów rozwijających się do G20, globalna strefa kryzysu i wojny nadal się poszerza, a nierówności technologiczne i społeczne między krajami globalnej Północy i globalnego Południa pogłębiają się. Wszystko to pokazuje po raz kolejny, że mamy do czynienia z kryzysem globalnego zarządzania, którego nie da się rozwiązać poprzez głosowanie na szczycie G20. Pomóc może jedynie podejście naukowe – cybernetyka gospodarcza.

Już sam fakt, że w listopadzie 2022 roku w Indonezji krzyżują się dwa ważne wydarzenia, szczyt G20 i upamiętnienie w Bandungu zjednoczonego frontu narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, który wzywał do pokojowego współistnienia narodów i bardziej sprawiedliwego świata, sprawia, że konieczne jest ponowne przemyślenie globalnego zarządzania z perspektywy realizacji zasad „ducha Bandungu”. Warto więc zauważyć, że po raz pierwszy na tym Forum znalazła się sekcja „Cyberstrategiczne planowanie gospodarcze w służbie ludziom”. Celem sekcji jest edukacja i zjednoczenie postępowych sił ludzkości wokół postulatu alternatywnego – cybernetycznego planowania gospodarczego dla dobra ludzi, realizującego zasady wypełniające „Ducha Bandungu”. Mam nadzieję, że uda nam się dotrzeć do głów państw G20 z krytyczną analizą obecnego system

globalnego zarządzania w interesie KTN i sformułować nakaz „cybernetycznego sojuszu w gospodarce” jako warunku dla realizacji głównego nurtu postępu społecznego, rozwoju kulturowego jednostki.

Ostatecznie, jak powiedział Wiener, los ludzkości będzie zależał od wyniku „zimnej wojny” dwóch globalnych planów – populistycznego, służącego degradacji rozwoju społecznego z ustanowieniem totalnej władzy AI nad ludźmi, oraz cybernetycznego, zarządzającego rozwojem gospodarki w imię postępu społecznego i realizacji uniwersalnych wartości ogólnoludzkich.

Koniec

Z prof. Jeleną Wiedutą rozmawiał Stefan Duranowski

Źródło: MyslPolska.info

Nota biograficzna

Jelena Wieduta (ur. 1950 w Charkowie) – rosyjska profesor ekonomii i cybernetyki, córka prof. Nikołaja Wieduty, związana z Moskiewskim Uniwersytetem Państwowym im. Michaiła Łomonosowa oraz Rosyjską Akademią Nauk. Autorka kilkudziesięciu prac naukowych z dziedziny ekonomii i zarządzania.